

Obrońca prawosławia i niezależności metropolii kijowskiej

Lata 1654 -1658 dla Kościoła prawosławnego i unickiego w Rzeczypospolitej były okresem istotnych rozstrzygnięć. O losach obu odłamów chrześcijaństwa wschodniego bardziej aniżeli kiedykolwiek decydowały uwarunkowania międzynarodowe. Jednym z nich była decyzja o włączeniu części ziem ruskich i Wojska Zaporoskiego do Rosji. Obradujący 11 października 1653 roku w Moskwie Sobór Ziemski podjął decyzję o przyjęciu Bohdana Chmielnickiego i całego Wojska Zaporoskiego wraz z ich "miastami i ziemiami" pod panowanie Aleksego Michajłowicza. Decyzja Soboru Ziemskiego była formalnym potwierdzeniem wypracowanej wcześniej w Dumie Bojarskiej polityki wobec Rzeczypospolitej. Już podczas rozmów sierpniowych we Lwowie posłowie moskiewscy Borys Oboleński-Repnin i Fiodor Wołkoński wyraźnie dążyli do zerwania pokoju polanowskiego. W trakcie rozmów posłowie carscy stwierdzili, iż warunkiem rezygnacji z żądań ukarania osób, które dopuściły się zmiany tytulatury cara jest zniesienie przez stronę polską postanowień unii brzeskiej i przywrócenie dawnych praw ludności prawosławnej na całym obszarze Rzeczypospolitej. Komisarze królewscy uznali te warunki za ingerencję w wewnętrzne sprawy kraju i zdecydowanie odrzucili możliwość powrotu do postanowień ugody zborowskiej.

Po decyzji Soboru Ziemskiego na Ukrainę przybył specjalny wysłannik carski, bojar Wasyl Buturlin. Miał on przyjąć od Bohdana Chmielnickiego i Wojska Zaporoskiego przysięgę na wierność carowi Aleksemu. 18 stycznia 1654 roku rozpoczęło się w Perejaśławiu zwołane przez hetmana kozackiego posiedzenie rady starszyny kozackiej, na którym podjęto decyzję o podporządkowaniu się władzy cara. Podczas posiedzenia Chmielnicki w swym wystąpieniu podał motywy takiej decyzji, kładąc nacisk na wspólną historię i wiarę ludności ruskiej i rosyjskiej. Odrzucił w swej mowie możliwość uznania zwierzchności Turcji i króla polskiego i uznał, że jedynym gwarantem praw wiary prawosławnej i wolności kozackich może być car moskiewski¹. Rada perejaśławska nie przyniosła oczekiwanej stabilizacji politycznej i wyznaniowej. Już w styczniu 1654 roku doszło do pierwszego konfliktu z Moskwą. Pełen obaw o przyszłość swojej metropolii był Sylwester Kossow. Starszyna kozacka i metropolita prawosławny domagali się od wysłannika carskiego Wasyla Buturlina potwierdzenia Wojsku Zaporoskiemu jego praw i wolności oraz nienaruszalności stanu prawnego metropolii kijowskiej. Kozaczyzna zgodnie ze zwyczajami panującym w Rzeczypospolitej przypominała, "że polski król poddanym swoim zawsze przysięgał". Poseł carski odpowiadając, szybko uświadomił Kozaków, że mają do czynienia z carem moskiewskim, a nie z elekcyjnym królem polskim².

Decyzja rady perejaśławskiej znalazła poparcie szerokich warstw społeczności ruskiej. Ludność liczyła na szybkie zakończenie trwającej jeszcze sześcioletniej wojny, tym bardziej, iż po ugodzie żwanieckiej w głąb Ukrainy wtargnęły czambuły

¹ "Car turecki jest bisurmaninem. Wszystkim wiadomo, że bracia nasi, prawosławni chrześcijańscy Grecy, będą cierpią i że uciskają ich bezbożnicy. Chan krymski jest też bisurmaninem, z którym musieliśmy zawrzeć przyjaźń, wielkieśmy i ciężkie z tego powodu biedy przeszli. Jakiej niewoli, jakiego bezlitosnego rozlewu krwi chrześcijańskiej, jakiego ucisku doznaliśmy od polskich panów, nikomu z was nie trzeba opowiadać. Sami wiecie, że traktowali lepiej Żyda i psa niż chrześcijanina, brata naszego. A prawosławny wielki gosudar, wschodni car, jest tego samego błogosławionego zakonu greckiego, co my, tej samej wiary. Jednym jesteśmy ciałem cerkwi, prawosławiem Wielkiej Rusi, mającym nad sobą Jezusa Chrystusa (...)" Cyt. za Z. Wójcik, *Dzikię Pola w ogniu...*, s. 199. Opis i okoliczności zawarcia ugody perejaśławskiej przedstawił F. Rawita-Gawroński, *Bohdan Chmielnicki. O elekcji Jana Kazimierza do śmierci (1648-1657)*, t. II, Lwów 1909, s. 315-350; L. Kubala, *Przysięga w Perejaśławiu i staty Bohdana Chmielnickiego*, "Kwartalnik Historyczny", R. XVIII, Warszawa 1904, z. 2, s. 231-241.

² J. Kaczmarczyk, *Bohdan Chmielnicki*, s. 216.

tatarskie potęgując i tak już duże zniszczenia³. Ponadto od lutego 1654 roku na Ukrainie trwały walki między wojskami koronnymi a Kozakami. Pułkownikowi kozackiemu Iwanowi Bohunowi udało się, co prawda, powstrzymać działalność oddziałów pacyfikacyjnych dowodzonych przez hetmana Stanisława Potockiego, lecz powstała skala zniszczeń wywołała antypolskie nastroje⁴.

Dla rozpatrzenia spraw wyznaniowych istotną kwestią pozostaje stosunek duchowieństwa prawosławnego do postanowień perejaśławskich. Logika ugody wskazywałaby, iż również Cerkiew prawosławna powinna się znaleźć w jurysdykcji patriarchatu moskiewskiego. Porozumienie kozacko-moskiewskie znajdowało zrozumienie wśród niższych warstw duchowieństwa prawosławnego, nie było zaś akceptowane przez hierarchię. Niechętną postawę wobec ustaleń perejaśławskich i w perspektywie zmiany przynależności metropolii kijowskiej zachowywał metropolita Sylwester Kossow. Metropolita dwukrotnie odmawiał złożenia przysięgi na wierność carowi Aleksemu Michajłowiczowi. Warto w tym miejscu przedstawić rozmowy metropolity kijowskiego w wysłannikiem carskim Wasylem Buturlinem. Buturlin objeżdżający miasta Lewobrzeżnej Ukrainy odbierał przysięgę wierności carowi. 16 stycznia przybył do Kijowa, gdzie gorąco witany przez metropolitę w cerkwi św. Zofii powiedział: „Bohdan Chmielnicki i Wojsko Zaporoskie posyła do cara petycję, prosząc go o przyjęcie ich pod opiekę, a ty, metropolito, nie prosiłeś się w poddaństwo, nie pisałeś do cara i nie zadbałeś o zjednanie go dla siebie”. Na podstawione zarzuty metropolita odpowiedział, iż „nie wiedział o posunięciach Chmielnickiego I i Wojska Zaporoskiego, ale od dziś będzie się modlił o zdrowie i długie lata życia dla cara i carycy”⁵. Kossow odmówił jednakże złożenie przysięgi wierności carowi Aleksemu. Następnego dnia Buturlin dwukrotnie posyłał swych przedstawicieli do zwierzchnika Cerkwi. Metropolita i tym razem zdecydowanie odmówił. Postawę swoją tłumaczył, “iż jego służbie nie godzi się składać przysięgi na wierność cesarzowi”⁶. Metropolita kijowski nie brał udziału w składaniu przez Kozaków 27 stycznia przysięgi i unikał spotkania z posłańcem carskim Wasylem Buturlinem. Za przykładem metropolity znaczna część duchowieństwa zakonnego odmówiła złożenia przysięgi na wierność carowi⁷. Dopiero na wyraźną prośbę Chmielnickiego Sylwester Kossow uznał władzę cara Aleksego, nie zgodził się jednak na budowę twierdzy na placu cerkiewnym położonym w pobliżu soboru sofijskiego. Opór metropolity miał w tej ostatniej kwestii istotne znaczenie. Budowa rosyjskiej warowni w centrum Kijowa stanowiła przejaw jego zależności od Moskwy. Obecność wojska rosyjskiego groziła użyciem siły przy rozstrzyganiu spraw wyznaniowych. W obronie praw majątkowych swego Kościoła Kossow groził nawet powstaniem zbrojnym⁸.

³ W rok później, 18 marca 1655 roku, wojewoda czernihowski Krzysztof Tyszkiewicz napisał: “270 miast, co między Bohem i Dniestrem popiołem uczyniono (...) lada Tatarzyn miał jasyru na 30 dusz, dzieci samych po drogach i fortecach podławionych na 10 000 (...), cerkwi samych liczą zrujnowanych do 1000, bronimy ile możemy przed orzą, ale trudno obronić. Rozumiem, że Kozacy ustąpią za Dniepr, a tu pustynia będzie”. Cyt za T. Wasilewski, *Ostatni Waza na polskim tronie*, Katowice 1984, s. 149.

⁴ Przejżdżający w czerwcu i lipcu 1654 roku przez Kijowszczyznę i Braclawszczyznę patriarcha antiocheński Makary był świadkiem ogromnych spustoszeń dokonanych przez wojska koronne wiosną tego roku i powszechnie panujących wśród ludności ruskiej nastrojów antypolskich. Por. opis podróży: M. Kowalska, *Ukraina w połowie XVII wieku w relacji arabskiego podróżnika Pawła, syna Makarego z Aleppo*, Warszawa 1986, s. 18-90.

⁵ *Wossojedinienije Ukrainy s Rossijej*, t. III, s. 480.

⁶ Tamże, t. III, s. 481.

⁷ O postawie metropolity Sylwestra Kossowa wobec ugody perejaśławskiej por. O. G. Udod, *Pryjednannia Ukrainśkoji Cerkwy do Moskowskocho patryjarchatu 1686 r.*, t. II, Winnipeg 1972, s. 74-97; Mitrop. Ilarion, *Ukrainśka Cerkwa*, Winnipeg 1982, t. II, s. 205-209; M. Benda, *Inkorporacja metropolii kijowskiej do patriarchatu moskiewskiego*, “Rocznik Teologiczny”, R. XXVIII, z. 2, Warszawa 1986, s. 51-59.

⁸ *Akty otnosiaszcziesia k istorii Južnoj i Zapadnoj Rossii, sobrannye i izdannye Archieograficeskoju Komissijeju*, t. III, Sankt-Pietierburg 1861, (dalej AojZR), s.389, 543.

Ugoda perejasławska faktycznie podzieliła metropolię kijowską. Cztery diecezje prawosławne: białoruska, lwowska, łucka i przemyska należały nadal do Rzeczypospolitej, natomiast władztwo kijowskie z siedzibą metropolity i czernihowskie znalazły się w państwie moskiewskim. Sylwester Kossow jako zwierzchnik nad wszystkimi biskupstwami nie mógł nie uwzględnić reperkusji, jakie mogły powstać po oficjalnym podporządkowaniu się patriarchatowi moskiewskiemu. Metropolita obawiał się polskich represji wobec diecezji pozostających na terytorium Rzeczypospolitej. Względy te nakazywały Kossowowi zachować zależność metropolii kijowskiej od patriarchatu carogrodzkiego⁹. Odmienne poglądy reprezentowało niższe duchowieństwo. Protopop niżyński Maksym Filimonowicz w swej mowie do posłów moskiewskich w Perejasławiu porównał przyjęcie prawosławnych pod władzę cara z “wyzwoleniem Żydów z niewoli egipskiej”¹⁰.

Po połączeniu Lewobrzeżnej Ukrainy z Rosją Kossow czynił starania o zabezpieczenie praw metropolii kijowskiej. Z tego powodu latem 1654 roku wysłał ihumena monasteru pustynskiego Inocentego Gizela do cara przebywającego w obozie pod Smoleńskiem. Delegacja metropolity oświadczyła carowi moskiewskiemu, iż pragnie pozostać w jurysdykcji patriarchatu carogrodzkiego. Wysłannicy Kossowa przypominali, że metropolia pozostaje w zależności od Konstantynopola od czasów chrztu Rusi, zgodnie z prawem Bożym i postanowieniami Świętych Ojców Kościoła. Na dowód tego pod pismem do cara podpisał się Sylwester Kossow z całą tytulaturą: „prawosławny arcybiskup, metropolita kijowski, halicki i całej Małej Rusi, egzarcha apostolskiego tronu konstantynopolskiego”¹¹. Dokument podkreślał, że przynależność metropolii do Konstantynopola jest “korzeniem wszelkich praw i wolności”¹². Taka postawa metropolity spowodowała, że car Aleksy Michajłowicz przyjął od metropolity i duchowieństwa przysięgę wierności, ograniczając się jednakże do potwierdzenia praw majątkowych metropolii kijowskiej. Z punktu widzenia polityki cara, nastawionej na inkorporację ziem białoruskich i ukraińskich, nie należało spodziewać się potwierdzenia dotychczasowego statusu prawnego metropolii kijowskiej przez Moskwę. Problem najważniejszy: status jurysdykcyjnej zależności metropolii, car obiecał rozpatrzyć po powrocie do Moskwy¹³. Na prośbę posłów kozackich, Pawła Tetery i Samuela Bohdanowicza Zarudnego, car 3 kwietnia 1654 roku zatwierdził postulaty Chmielnickiego w tzw. *Statiach Bohdana Chmielnyczkoho*. Dokument ten regulował status ziem ukraińskich i Wojska Zaporoskiego, lecz nie potwierdzał niezależności metropolii kijowskiej od patriarchatu moskiewskiego¹⁴. Metropolita mimo powyższego dokumentu carskiego nie zaprzestał dążenia do potwierdzenia praw metropolii. Tym razem czynił to przy pomocy hetmana Bohdana Chmielnickiego, który utożsamiał się ze stanowiskiem metropolity Kossowa.

Ugoda perejasławska nie zawierała żadnych ustaleń w sprawie przynależności metropolii kijowskiej do patriarchatu moskiewskiego. Podczas odnawiania postanowień ugody perejasławskiej w 1659 roku nowo obrany hetman Jerzy

⁹ F. I. Titow, *Russkaja prawosławnaia cerkwo’...*, t. II, s. 6-9. Podobne stanowisko zajęło duchowieństwo na zjeździe w Czehryniu. O niechętniej postawie metropolity wobec ugody perejasławskiej wspominał Makary Chrynicki, mnich z monasteru peczerskiego. Por. *Relatio cuiusdam Religiosi de tractatu Perejaslaviensi* z 2 marca 1654 roku, *ASV, Nunz. Pol.*, vol. 62, f. 90-91; *Litterae nuntiorum*, vol. VIII, s. 150-151.

¹⁰ O. G. Udod, *Pryjednannia Ukrajinśkoji Cerkwy...*, s. 61. Podobne postawy dominowały wśród niższych warstw społeczności ruskiej. Faktu tego nie mógł nie doceniać Chmielnicki. W listach do patriarchy hetman nazywa go “zwierzchnim pasterzem”.

¹¹ *AoJZR*, t. III, s. 742.

¹² Tamże, t. III, s. 742.

¹³ Tamże, t. III, s. 759-761.

¹⁴ J. Kaczmarczyk, *Bohdan Chmielnicki*, s. 223-227.

Chmielnicki zaprzysiągł ustalenia swego ojca, wśród których znajdował się punkt dotyczący jurysdykcyjnej przynależności metropolii. "Metropolita kijowski, także inni duchowni Małej Rusi, będą pod błogosławieństwem Świętego Patriarchy Moskiewskiego i całej Wielkiej, Małej i Białej Rusi a w prawa duchowne święty patriarcha wstępować nie będzie"¹⁵. Punkt ten, dodany pięć lat później, wzbudza podejrzenia co do jego wiarygodności. W styczniu 1654 roku patriarcha moskiewski nie posiadał w swej jurysdykcji ziem białoruskich. Tytułu zwierzchnika cerkiewnego na Białej Rusi począł używać dopiero w maju, kiedy ziemie białoruskie zajęte zostały przez wojska moskiewskie. Nie wydaje się również, aby Chmielnicki bez wiedzy metropolity mógł podjąć tak istotne w sprawach wyznaniowych postanowienie. Wszystkie bowiem takie polityczne rozstrzygnięcia były sprzeczne z prawem kanonicznym Cerkwi prawosławnej. Nie mógł więc hetman kozacki dokonać zapisu niezgodnego z prawem kanonicznym bez zgody metropolity i patriarchy konstantynopolitańskiego. Poza tym wojewodowie moskiewscy ciągle oskarżali Sylwestra Kossowa o bliskie kontakty z hetmanem Januszem Radziwiłłem i duchowieństwem unickim. Metropolita zdawał sobie sprawę z oskarżeń pod jego adresem. Wiedział jednak, że patriarcha Nikon nie może podjąć działań sprzecznych z prawem kanonicznym Cerkwi i zaognić stosunków z innymi patriarchatami wschodnimi. Kossow myślał również o zachowaniu diecezji prawosławnych w Rzeczypospolitej, pozbawionych w nowej rzeczywistości patronatu Kozaków i autorytetu metropolii. Pisał więc do króla Jana Kazimierza, by wyzwolił Kijów od "ludzi moskiewskich", równolegle prosząc cara o potwierdzenie praw Cerkwi prawosławnej.

Uгода perejaśławska była bezpośrednią przyczyną wojny polsko-moskiewskiej. Patriarcha Nikon nadał jej charakter wojny religijnej, niemalże krucjaty przeciwko łacinnikom i unitom prześladowanym prawosławnych¹⁶. Podobny charakter posiadała odezwa cara Aleksego z 26 kwietnia do ludności prawosławnej Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego. Również w Rzeczypospolitej powszechnie mówiono o cudownych znakach zwiastujących nadchodzące nieszczęścia. Sejm jednak, w obliczu wojny, nie podjął żadnych działań w celu pozyskania ludności prawosławnej. Nadal pozostawała nie uregulowana przynależność biskupstwa przemyskiego¹⁷. Metropolita kijowski Sylwester Kossow domagał się wyłączności tej katedry władcyce Antoniemu Winnickiemu. W innych sprawach Jan Kazimierz zdołał jedynie uzyskać od posługujących zgodę na nowe podatki, a do Kozaków 6 czerwca skierował pismo, w którym zapewniał ich o zachowaniu dawnych praw i przywilejów¹⁸.

W połowie 1654 roku wojska moskiewskie zajęły Połock, Wieliz, Smoleńsk, Witebsk, Mohylew, Uświat, Szkłów i Drohobuż. Wiosną 1655 roku Rosjanie, wsparci przez Kozaków dowodzonych przez hetmana nakażnego Iwana Zołotareńkę, zdobyli Mińsk, Wilno, Kowno i Grodno. W tym samym czasie wojska dowodzone przez Wasyla Buturlina i Chmielnickiego rozbiły oddziały koronne na Ukrainie i we wrześniu

¹⁵ AJZR, cz. 1, t. V, s. 6; F. Rawita-Gawroński, *Ostatni Chmielniczniko. Zarys monograficzny*, Poznań 1919, s. 30.

¹⁶ Podczas nabożeństwa 24 kwietnia 1654 roku w cerkwi katedralnej Zaśnięcia NMP patriarcha powiedział wojewodom: "Idźcie z radością i odwagą w obronie Kościołów Bożych, cara i wszystkich prawosławnych chrześcijan". Makarij, *Istorija Russkoj Cerkwi*, t. XII, s. 84. Udział patriarchy w przygotowaniach do wojny opisuje wojewoda smoleński Filip Obuchowicz 10 sierpnia 1654 roku w liście do podkanclerza litewskiego. J. Michałowski, *Księga pamiętnicza...*, s. 724-726; *Ojczyście spominki...*, t. II, s. 102-103; M. Dubiecki, *Car Aleksy Michajłowicz na Litwie*, "Przegląd Powszechny", t. XXXIII, nr 98, R. IX, z. 2, Kraków 1892, s. 174-175.

¹⁷ W konstytucji sejmowej 1654 roku zapisano w sprawie biskupstwa przemyskiego: "Ponieważ dla nawalnych spraw Rzpltey obywatele Ziemie Przemyskiej religij Greckiej względem Władcytwa uspokoieni bydyć nie mogli, tedy to do przyszłego sześciedzielnego Seymu odkładamy (...)" *Volumina Legum*, t. IV, s. 210.

¹⁸ AZR, t. V, s. 91-92.

podeszły pod Lwów. W ten sposób została zajęta przez wojska moskiewskie i kozackie unicka diecezja połocka, smoleńska i większa część metropolitalnej. Ordynariusze władcy smoleńskiego i połockiego arcybiskupi, Andrzej Kwaśniński Złoty i Gabriel Kolendo, opuścili swoje diecezje. Na opuszczone katedry unickie patriarcha Nikon bez konsultacji z metropolitą Sylwestrem Kossowem mianował swych namiestników. Fakt ten miał istotne znaczenie dla prawosławnych, albowiem po śmierci władcy witebsko-mohylewskiego Józefa Horbackiego (1653 r.) na ziemiach białoruskich nie było żadnego biskupa. Wraz z zajmowaniem ziem Wielkiego Księstwa Litewskiego przez Moskwę rozpoczął się proces przejmowania cerkwi unickich przez duchowieństwo prawosławne¹⁹. Aleksy Michajłowicz przyjął tytuł wielkiego księcia litewskiego i wyraził zgodę na mianowanie nowych biskupów prawosławnych przez patriarchę moskiewskiego²⁰. Nikon wzorem cara przyjął tytuł "patriarchy moskiewskiego Wielkiej, Małej i Białej Rusi", nie zwracając uwagi, że nowo anektowane terytoria należą do jurysdykcji metropolitów kijowskich. Mimo protestów metropolity Kossowa patriarcha Nikon mianował biskupem smoleńskim władcy suzdalskiego Filareta. Zarząd nad odebranymi unickimi monasterami i cerkiewiami w diecezji połockiej przekazano w ręce ihumena połockiego Ignacego Jewlewicza i ihumena monasteru witebskiego Kaliksta Rytorańskiego. Wkrótce ten ostatni 13 marca 1656 roku został mianowany przez Nikona administratorem prawosławnej diecezji połockiej. Patriarcha, jako zwierzchnik całej Rusi, nadał mu 13-punktową instrukcję. Zawierała ona zalecenia, jak należy postępować z duchowieństwem unickim i jak pozbawić uników "choroby rzymskiej i łacińskiej"²¹. W oparciu o tę instrukcję przystąpiono do przyjmowania przysięgi od duchowieństwa unickiego, które albo przyjmowało prawosławie, albo opuszczało tereny zajęte przez wojska moskiewskie. Za zasługi w reaktywowaniu prawosławia administrator diecezji, Kalikst Rytorański, został mianowany jej ordynariuszem w 1657 roku i podniesiony do godności arcybiskupa. Wydarzenia te nie spotkały się z entuzjazmem Sylwestra Kossowa. Metropolita obawiał się polskich reakcji na działania administracji carskiej. Cerkwie prawosławne w granicach Rzeczypospolitej mogły się stać zakładnikami polityki carskiej.

Wymienione fakty miały istotne znaczenie dla stosunków unicko-prawosławnych w Rzeczypospolitej. Unicy oburzeni byli działalnością wojewody Semena Szachowskiego, który polecił im opuścić Wilno i Grodno. Z Wilna z jego inicjatywy wywieziono w głąb Rosji ciało unickiego metropolity Welamina Rutskiego²². Administracja carska odmiennie traktowała duchowieństwo łacińskie i unickie. Zmieniła się również postawa części biskupów do unii. Wobec braku realnej siły mogącej przeciwstawić się najazdowi moskiewskiemu, hierarchia łacińska pragnęła utrzymać dotychczasową swoją pozycję nawet za cenę likwidacji unii. Dyskusję na ten temat podjęto na sejmie w maju 1655 roku. Postulowano zawarcie nowego porozumienia z Kozakami. Na sejmie wielu senatorów świeckich i duchownych, w obliczu wojny z Rosją i Szwecją, dążyło do szybkiego zakończenia

¹⁹ "W miastach i na wsi zajętych przez Moskwę przyjmowano przysięgę od ludności, a następnie reaktywowano wiarę prawosławną". Makarij, *Istoria Russkoj Cerkwi*, t. XII, s. 87. Do takich działań upoważniał ukaz carski, który traktował ludność wyznania katolickiego, żydowskiego i mahometańskiego jako "niechrzczonej". *Sobranije zakonienij russkogo gosudarstwa*, wyd. E. P. Karnowicz, t. I, Sankt-Pietierburg 1875, s. 344.

²⁰ *AoJZR*, t. IV, s. 354.

²¹ *Driewniaja Rossijskaja Biblioteka*, t. III, Moskwa 1788, s. 305; J. Praszko, *De Ecclesia Ruthena Catholica...*, s. 44.

²² J. Susza, *De laboribus Unitorum promotione, propagatione et protectione divina Unionis ab initio eius usque ad haec tempora*, *Litterae episcoporum*, vol. II, s. 313; A. Theiner, *Monuments historiques relatifs aux regnes d'Alexis Michailowitch, Féodor III et Pierre le Grand czars de Russie*, Rome 1859, s. 24.

negocjacji. Godzono się nawet na kozackie żądania zniesienia unii²³. Ażeby spacyfikować podobne poglądy wśród senatorów, król Jan Kazimierz prosił, poprzez swego spowiednika Karola Solla SJ, nuncjusza Piotra Vidoniego o interwencję u niektórych biskupów²⁴. Z apelem o obronę wiary katolickiej do nuncjusza i króla wystąpił kardynał Juliusz Rospigliosi, będący wówczas sekretarzem stanu Stolicy Apostolskiej²⁵. Nuncjusz Vidoni do obrony unii przekonywał biskupów: poznańskiego, chełmskiego, lwowskiego, warmińskiego i kanclerza koronnego. Na specjalnej, zorganizowanej przez króla, naradzie senatorów świeckich i duchownych z udziałem księży jezuitów, dominikanów i karmelitów uzgodniono podjęcie rozmów w sprawie ugody z prawosławnymi. Część biskupów łacińskich przywoływała tutaj przykład pokoju westfalskiego z 24 października 1648 roku, na mocy którego niektóre dobra kościelne oddano protestantom. Postulowano uczynić to samo wobec prawosławnych, by ratować majątki Kościoła łacińskiego na ziemiach białoruskich i ukraińskich²⁶. Realizacja tego planu wymagała wznowienia negocjacji z Kozakami. Równocześnie Jan Kazimierz bezskutecznie próbował rozbić przymierze rosyjsko-kozackie, szukając poparcia nawet w Stambule. O zamierzeniach króla jeszcze w kwietniu 1654 roku pisał Albrycht Radziwiłł: "Wojewoda wileński pozyskał jeńca Kozaka, zwał się on Anton [Anton Żdanowicz - A. M], ażeby przez niego dokonać czegoś dobrego i rozbić sojusz z Moskwą, bo Moskwa budowała w Kijowie zamek na górze, koło kościoła św. Zofii"²⁷. Pomimo tych starań nie udało się rozbić przymierza rosyjsko-kozackiego. Na dodatek nad Rzeczpospolitą zawisło nowe niebezpieczeństwo. Król Szwecji Karol X Gustaw w lipcu 1655 roku zaatakował ziemie polskie. Osłabiona i osamotniona Rzeczpospolita, ponosząca klęski w wojnie ze Szwecją i Rosją, skłonna była do ustępstw. W nowej rzeczywistości wśród starszyny kozackiej i wyższej hierarchii cerkiewnej pojawił się projekt zerwania ugody perejaślowskiej i podjęcia rozmów z Janem Kazimierzem lub królem szwedzkim. Ten ostatni oferował Bohdanowi Chmielnickiemu tytuł księcia kijowskiego i pełną niezależność.

Najazd Szwedów miał ważne następstwa dla stosunków wyznaniowych w Rzeczypospolitej. Karol Gustaw wraz ze sprzymierzonymi z nim Radziwiłłami miał zostać protektorem kalwinów, luteranów i prawosławnych. Z tego powodu wiele rodów magnackich deklarowało królowi szwedzkiemu swoje posłuszeństwo, przyznawano mu tytuł księcia i zwierzchnictwo nad duchownymi. Inni uzależniali uznanie władzy Karola Gustawa od potwierdzenia tolerancji wyznaniowej lub zagwarantowania praw Kościołowi katolickiemu. Społeczność prawosławna jedynie częściowo poparła proszwedzką politykę Janusza Radziwiłła, upatrując protektora swego wyznania w osobie cara Aleksego Michajłowicza lub króla Jana Kazimierza²⁸.

²³ M. Korduba, *Proba austrijskiego poserednietwa miż Chmelnyczym i Polsceju*, "Zapysky NTS", t. LXXXVI, Lwiv 1908, s. 5-32.

²⁴ List nuncjusza Vidoniego do kardynała Rospigliosiego z 5 lipca 1655 roku, *ASV, Nunz. Pol.*, vol. 63, f. 246-247.

²⁵ List kardynała Juliusza Rospigliosiego do nuncjusza Piotra Vidoniego z 15 maja 1655 roku, *ASV, Nunz. Pol.*, vol. 180, f. 6v-7. W warunkach toczącej się wojny i zajęcia przez Kozaków Prawobrzeża Jan Kazimierz niewiele mógł uczynić na rzecz unitów. Jeszcze 25 lutego 1655 roku król wydał przywilej, w którym gwarantował unitom wolność ich kultu. *APOII AN Rosji*, kol. 52, op. 2, kart. 6, nr 11/4, k. 1. Przywilej królewski nie był jednakże respektowany przez Kozaków.

²⁶ List nuncjusza do kardynała Rospigliosiego z 11 lipca 1655 roku, *ASV, Nunz. Pol.*, vol. 63, f. 261. Stolica Apostolska, poinformowana o takich ustaleniach, 24 lipca 1655 roku wysłała brewe i listy papieskie do króla i senatorów z apelem o obronę wiary katolickiej, *ASV, Nunz. Pol.*, vol. 180, f. 13v.

²⁷ A. S. Radziwiłł, *Pamiętnik...*, t. III, s. 416.

²⁸ Henryk Wisner uważa, iż na opanowanej przez Szwedów Litwie ludność prawosławna nie uzyskała pełni praw i swobód. H. Wisner, *Rok 1655 na Litwie: pertraktacje ze Szwecją i kwestia wyznaniowa*, "Odrodzenie i Reformacja w Polsce", t. XXVI, Wrocław - Warszawa 1981, s. 83-104. Tadeusz Wasilewski twierdzi, że uciskaniymi byli jedynie unicy, albowiem prawosławni przyjmowali poddaństwo cara. T. Wasilewski, *Zdrada Janusza Radziwiłła w 1655 roku i jej wyznaniowe motywy*, "Odrodzenie i Reformacja w Polsce", t. XVIII, Wrocław - Warszawa 1973, s. 139. O polityce senatorów litewsko-ruskich wobec Moskwy por.

Status prawny społeczności prawosławnej i unickiej został określony w dwóch porozumieniach: litewsko-szwedzkim w Kiejdanach i litewsko-moskiewskim w Niemieży. Pierwsze porozumienie wynikało nie tylko z motywów politycznych, ale również wyznaniowych. Według biografa Janusza Radziwiłła “książę od dawna, jeszcze przed zaczęciem wojny, utrzymywał stosunki z dworem szwedzkim przez księcia kurlandzkiego, lecz jedynie w widokach religii swojej a nie dla żadnej zdrady, jak rozsiewali jego nieprzyjaciele”²⁹. W istocie bliskie kontakty Janusza i Bogusława Radziwiłłów z królem szwedzkim nastąpiły po kapitulacji pospolitego ruszenia pod Ujściem. Janusz Radziwiłł przejął po swym ojcu Krzysztofie II Radziwille, wojewodzie wileńskim, funkcję przywódcy protestantów i prawosławnych w Wielkim Księstwie Litewskim. Kilkakrotnie wojewoda wileński wiązał się z opozycją antykrólewską, a w latach 1648-1649 współdziałał z Bohdanem Chmielnickim i księciem Jerzym II Rakoczym. Do poszukiwania nowej koncepcji ułożenia stosunków politycznych i religijnych zmusiła Janusza Radziwiłła wojna polsko-moskiewska i ostry konflikt z królem. Dopiero na czerwcowym sejmie 1654 roku Janusz Radziwiłł otrzymał buławę hetmańską, co nie zakończyło jego konfliktu z królem i hetmanem polnym litewskim Wincentym Gosiewskim³⁰. Podnoszę ten problem z uwagi na fakt bliskiej współpracy Sylwestra Kossowa z Januszem Radziwiłłem. Fakt ten był powszechnie znany w Polsce i Moskwie. W obu tych państwach zarzucano Sylwestrowi Kossowowi, że wraz z Radziwiłłami popiera tendencje seperatystyczne. ♦

W tych okolicznościach Janusz Radziwiłł i znajdujące się przy nim stronnictwo protestanckie przystąpiło do negocjacji ze Szwecją. Efektem tych negocjacji było podpisanie 20 października 1655 roku porozumienia w Kiejdanach. W myśl porozumienia Wielkie Księstwo Litewskie zawierało unię ze Szwecją i uznawało Karola Gustawa za wielkiego księcia. Ugoda kiejdańska potwierdzała przywileje Kościoła katolickiego (w tym i unitów) i Cerkwi prawosławnej, lecz nie wspominała nic o pozostałych wyznaniach. Taki zapis satysfakcjonował stronę katolicką, tym bardziej iż ziemie litewskie wchodziły pod panowanie protestanckiego władcy. Pod aktami kiejdańskimi podpisało się ponad 1100 przedstawicieli szlachty i duchowieństwa katolickiego, wśród nich biskup zmużki Piotr Parczewski, kanonik Jerzy Białożor, późniejszy biskup smoleński (1658) i wileński (1661)³¹.

Istotne dla losów obu odłamów chrześcijaństwa wschodniego decyzje zapadły podczas rozmów litewsko-moskiewskich. Rozmowy zostały podjęte z inicjatywy króla polskiego i biskupa Jerzego Tyszkiewicza. Wobec katastrofalnej sytuacji w kraju strona polsko-litewska za wszelką cenę pragnęła doprowadzić do rozejmu z Moskwą. Ze strony litewskiej w rozmowach uczestniczyli: wojewoda połocki Jan Krasieński, marszałek W. Ks. Litewskiego Krzysztof Zawisza i biskup wileński Jan Dowgiałło Zawisza. Delegacja moskiewska 10 sierpnia uzależniła podpisanie rozejmu od przeprowadzenia elekcji cara Aleksego Michajłowicza na króla polskiego. W kwestii wyznaniowej postawie moskiewscy domagali się zniesienia unii. “Aby unia, która jest

Z. Wójcik, *Wielkie Księstwo Litewskie wobec Szwecji, Rosji i powstań kozackich*, “Przegląd Wschodni”, t. I, z. 3, Warszawa 1991, s. 557-593; tenże, *Tendencje seperatystyczne w Wielkim Księstwie Litewskim w XVII wieku*, [w:] *Biellarus, Lithuania, Poland, Ukraine. The Foundations of Historical and Cultural Traditions in East Central Europe*, ed. J. Kłoczowski i H. Gapski, Rome 1994, s. 58-68.

²⁹ E. Kotłubaj, *Życie Janusza Radziwiłła*, Wilno 1859, s. 204.

³⁰ L. Kubala, *Wojna moskiewska roku 1654-1655. Szkice historyczne*, Warszawa 1910, s. 418.

³¹ *Akta ugody kiejdańskiej 1655 roku*, wyd. W. Konopczyński i K. Lepszy, “Ateneum Wileńskie”, R. X, 1935, s. 3-4; T. Wasilewski, *Zdrada Janusza Radziwiłła...*, s. 136-137; H. Wisner, *Rok 1655 na Litwie...*, s. 98-99. Ugodę kiejdańską poprzedziły wcześniejsze porozumienia litewsko-szwedzkie. 31 lipca zostały uzgodnione *Kondycje Litwie od Szwedów podane i Cautiones et conditiones*, por. *Akty ugody kiejdańskiej 1655 roku*, s. 4-6. O ugodzie kiejdańskiej por. H. Wisner, *Rozróżnieni w wierze. Szkice z dziejów Rzeczypospolitej schyłku XVI i połowy XVII wieku*, Warszawa 1982, s. 175-200.

powodem wszelkiej niezgody między Rzymską a Grecką religią została zniesiona, i ich religia nie doznała krzywd. Świątynie zabrane z ich dobrami, biskupstwami mają być oddane [prawosławnym - A. M.], a ich duchowni powinni być zwolnieni od wszelkich opłat prywatnych". Po spełnieniu tego warunku posłowie obiecywali odnowienie Wielkiego Księstwa Litewskiego bez ziem białoruskich oraz odzyskanie całości Inflant po elekcji cara na króla³². Warunki te nie mogły być zaakceptowane przez Kościół katolicki. Stronnictwo austriackie, do którego należała większość biskupów łacińskich, było przeciwne elekcji na tron polski cara Aleksego i chętnie widziało na nim przedstawiciela rodu Habsburgów. Podobną postawę zajęło stronnictwo królewskie z królową Marią Ludwiką i Jerzym Lubomirskim, widząc w kandydaturze cara Aleksego niebezpieczeństwo dla religii katolickiej oraz swych planów politycznych. Rozmowy zakończyły się bez podjęcia istotnych ustaleń.

Tymczasem wiosną 1656 roku wznowiono negocjacje polsko-moskiewskie w Niemieży niedaleko Wilna. Chmielnicki, nie chcąc pozostawać w ich trakcie z boku, wysłał do cara list, w którym nalegał, by Moskwa upomniała się o prawa Cerkwi prawosławnej. W liście z 17 czerwca 1656 roku hetman kozacki postulował, aby strona polska oddała społeczności prawosławnej katedry biskupie we Lwowie, Przemyślu, Chełmie, Łucku i Włodzimierzu. Chmielnicki nie omieszkał ponowić Aleksemu Michajłowiczowi prośby duchowieństwa prawosławnego, żeby biskupi wymienionych diecezji oraz władcy eparchii mohylewskiej, witebskiej, połockiej i mściławskiej pozostawali w jurysdykcji metropolitów kijowskich. Hetman postulował również, aby w momencie podpisywania porozumienia car wydał dekret w sprawie obsady tych władctw³³. Obecnie trudno jest jednoznacznie stwierdzić, na ile były to rzeczywiste chęci Chmielnickiego rozwiązać problem Cerkwi prawosławnej, a na ile gra polityczna służąca zachowaniu wpływu również na ustalenia prowadzonych w Niemieży negocjacji. Warunki dotyczące jurysdykcyjnej przynależności metropolii kijowskiej zgłosił za pośrednictwem Chmielnickiego Sylwester Kossow. Interwencje hetmana znalazły swoje odbicie w dwóch instrukcjach carskich z 20 lipca dla udających się na rozmowy z Rzeczypospolitą posłów. W pierwszej instrukcji przedstawiono przykłady prześladowania ludności prawosławnej przez łacinników i unitów oraz ukazano religijne przyczyny wybuchu powstania kozackiego. W zakończeniu jawnej instrukcji car stwierdził, iż przyczyną objęcia przez niego swoją jurysdykcją ludności prawosławnej było jej prześladowanie "w Koronie i Wielkim Księstwie Litewskim większe, aniżeli pod jarzmem tureckim"³⁴. W drugiej tajnej instrukcji Aleksy Michajłowicz polecił posłom żądać, aby zwrócone zostały prawosławnym ich świątynie i biskupstwa, na których "władcy byli naznaczeni przez Ojców naszych wsieleńskich arcybiskupów konstantynopolitańskich i carogrodzkich patriarchów". Posłowie carscy mieli domagać się potwierdzenia w traktacie zapisu, "że cerkwie, które były poprzednio prawosławne, nadal będą podlegały prawosławnym władcom jak dawniej bywało". Punkt ten miał być ratyfikowany przez króla, izbę poselską i senat³⁵.

Pełne stanowisko Moskwy w sprawach wyznaniowych zostało zawarte w instrukcji nadesłanej posłom do Niemieży 23 września już w trakcie negocjacji. Car

³² J. Praszko, *De Ecclesia Ruthena Catholica...*, s. 51-52.

³³ L. W. Zaborowski, N. S. Zacharina, *Religioznyj wopros w polsko-rossijskich pieriegoworach w dierewni Niemieża w 1656, "Sławianie i ich sosiedzi"*, wyp. 3, Moskwa 1991, s. 163; *Dokumenty Bohdana Chmelnyćkoho*, s. 496-503.

³⁴ L. W. Zaborowski, N. S. Zacharina, *Religioznyj wopros...*, s. 166-167; tłum. autor.

³⁵ tamże, s. 167-168; tłum. autor.

domagał się, aby “biskupstwa, archimandryje i ihumeństwa, cerkwie, także wszystkie wsie i majątki, które od innych ludzi odebrane były i choć przez kilka dziesięcioleci siłą zabrane i były trzymane, żeby zwrócone zostały, nie odkładając z sejmu na sejm tak jak przedtem bywało”. W drugim punkcie tej instrukcji posłowie mieli zrobić wszystko, aby “unia, która Bogu Wszechmogącemu zgubna jest, żeby wszędzie była zniesiona, żadnymi przywilejami i wolnościami otrzymanymi od króla nie była broniona, ale żeby cerkwie wschodnie i klasztory z majątkami prawosławnym oddane były”. Aleksy Michajłowicz dodał, że gdyby strona polska nie chciała zwrócić wszystkich cerkwi unickich prawosławnym, posłowie mogli się zgodzić na oddanie połowy cerkwi Kościołowi łacińskiemu, a połowy – Cerkwi prawosławnej, “byle by nie było unii”. Trzeci punkt carskiej instrukcji dotyczył zapewnienia ludności prawosławnej gwarancji wolności sprawowania obrzędów i sakramentów. Czwarty postulował, “by od duchownych, którzy po wsiach i miastach królewskich i prywatnych żyją, nie były pobierane podatki i powinności. A żeby w takich swobodach i wolnościach przebywali Ci duchowni jak przedtem, i żeby do sądu biskupiego, a nie świeckiego należeli”. Punkt piąty instrukcji dotyczył dostępu ludności prawosławnej do urzędów i godności. “A co przedtem ustalone było przez panów Radę, żeby żadnego urzędu, godności, władzy ziemskiej i grodzkiej szlachcie prawosławnej nie dawano, także i po miastach ruskich, szczególnie prawosławnych do magistratu, wójtostwa nie dopuszczano. A to dlatego, żeby szlachta prawosławna dla władzy i urzędów wiarę swoją zmieniła i wiarę rzymską przyjmowała, do władzy się porywając, tym samym zmniejszając ilość ludności prawosławnej. Wtedy wszelkie szlachcie prawosławnej urzędy i władze ziemskie oddane być mają i aby do miasta prawosławni mieszczanie do magistratu dopuszczeni byli (...)”³⁶.

Punkty instrukcji carskiej dla posłów negocjujących z Rzeczpospolitą wskazują, iż Rosja oficjalnie występowała jako protektorka Cerkwi prawosławnej. W trakcie negocjacji żądania strony moskiewskiej wywołały sprzeciw komisarzy królewskich. Komisarze zgodzili się na elekcję Aleksego Michajłowicza, pod warunkiem potwierdzenia praw i przywilejów Kościoła katolickiego i uzyskania zgody na zachowanie wyznania unickiego. Posłowie ruscy zgodni byli przyznać prawa i wolności Kościołowi łacińskiemu, lecz konsekwentnie domagali się zniesienia unii. Posłowie motywowali swoje żądanie tym, że tylko “Rzymska i Grecka religia pochodzi od pierwszych wieków chrześcijaństwa i zatwierdzona została przez świętych Ojców”. W odpowiedzi komisarze królewscy stwierdzili, że “unia jest taką samą wiarą, co Polacy nazywają rytem i obrzędem. W tym sensie jest to wiara grecka, lecz pod obediencją rzymską będąca”. W ten sposób negocjatorzy polscy i litewscy pragnęli skłonić Aleksego Michajłowicza i Jana Kazimierza do podjęcia rozmów w sprawie nowej unii kościelnej, “by była w Kościele Bożym zgoda i pokój i żeby apostołowie Boży, którzy tę ziemię uprawiali, w porządku zastali”³⁷. Propozycja zwołania wspólnego synodu unijnego pod patronatem dwóch władców nie znalazła akceptacji strony moskiewskiej. Postrzegano wspólne elementy między Kościołem wschodnim i zachodnim, lecz stanowczo odrzucano “imię unii – tak powszechnie znienawidzone”³⁸. Przeciwny takiemu porozumieniu był Sylwester Kossow obawiający się likwidacji samodzielności metropolii kijowskiej.

³⁶ tamże, s. 168-170; tłum. autor.

³⁷ A. Theiner, *Monuments historiques...*, s. 24; J. Praszko, *De Ecclesia Ruthena Catholica...*, s. 54.

³⁸ A. Mironowicz, *Prawosławie i unia...*, s.137.

Ostatecznie po długich pertraktacjach 3 listopada 1656 roku podpisano rozejm w Niemieży. Na mocy tego rozejmu Rzeczpospolita i Rosja miały przystąpić do wspólnej wojny ze Szwecją i Brandenburgią, o ile Fryderyk Wilhelm Hohenzollern nie zerwie układów z Karolem Gustawem. Ponadto ustalono, iż Jan Kazimierz przeprowadzi na najbliższym sejmie elekcję cara na tron polski. *Pacta conventa* z Aleksym Michajłowiczem miałyby być podpisane dopiero po śmierci panującego króla. Warunki rozejmu potwierdzały prawa i przywileje Kościoła rzymskokatolickiego i prawosławnego. Sprawę likwidacji unii, o co zabiegali plenipotenci carscy, wobec sprzeciwu Kościoła łacińskiego odłożono do następnych rozmów³⁹. W projektach artykułów rozejmowych znajdowały się zobowiązania obu stron do zorganizowania wspólnego synodu, na którym miano wypracować traktat o zgodzie religijnej. Miał to być warunek, od spełnienia którego strona polska uzależniała elekcję cara. Legaci ruscy byli przeciwni takiemu zapisowi, albowiem w trakcie obrad nie mówiono o nowej unii, lecz o powrocie do stanu sprzed 1596 roku. Strona katolicka potraktowała sprawę nowego synodu unijnego jako warunek, który odciągałby w czasie elekcję cara i pozwalałby zachować dotychczasowe wyznanie unickie. Podczas wizyty nuncjusza u króla Vidoni przypomniał Janowi Kazimierzowi, iż „nie należy zaniedbywać odnowienia w przygotowywanym traktacie sprawy unii świętej religii naszej z Grecką”⁴⁰.

Warunki rozejmu w Niemieży nie wzbudziły entuzjazmu wśród szlachty i duchowieństwa katolickiego. Oceniając ustalenia w sprawach wyznaniowych kanclerz wielki koronny Stefan Koryciński w liście z 23 listopada 1656 roku do królowej Marii Ludwiki napisał, że „wiarę katolicką w tych traktatach została podeptana”⁴¹. Również zapowiedź elekcji cara Aleksego wywołała protesty stronnictwa austriackiego i szwedzkiego. Za elekcją opowiadali się jedynie senatorowie litewscy, których ziemie znalazły się pod okupacją wojsk moskiewskich.

W tych warunkach Jan Kazimierz musiał się zgodzić na większość warunków postów moskiewskich, aby uzyskać czas na przygotowanie do wojny w obronie kraju przed rozbiorami. Zawarty bowiem 12 grudnia 1656 roku traktat w Radnot przekreślał istnienie Rzeczypospolitej. Ziemie jej zostały podzielone między króla szwedzkiego Karola Gustawa, elektora brandenburskiego Fryderyka Wilhelma, księcia siedmiogrodzkiego Jerzego II Rakoczego, księcia Bogusława Radziwiłła i hetmana Bohdana Chmielnickiego. W tej sytuacji Jan Kazimierz nie tylko musiał zgodzić się na warunki rozejmowe z Rosją, lecz również podjął inne działania, by rozbić antypolską koalicję. Wiosną 1657 roku zostały pokonane wojska kozacko-siedmiogrodzkie, w wyniku czego Jerzy II Rakoczy wycofał się z koalicji antypolskiej. Na Ukrainę król wysłał poselstwo kierowane przez kasztelana wołyńskiego Stanisława Bieniewskiego, dobrze obeznanego z sytuacją w środowisku kozackim.

³⁹ *Sobranije Gosudarstwiennych Gramot i Dogoworow*, cz. IV, Moskwa 1822, s. 6; M. Gawlik, *Projekt unii rosyjsko-polskiej w drugiej połowie XVII wieku*, Lwów 1909, s. 25-27.

⁴⁰ Według nuncjusza traktat taki musiałby być zaakceptowany przez Stolicę Apostolską. Vidoni o warunku tym poinformował, o czym pisze w liście z 8 marca 1657 roku. *Litterae nuntiorum*, vol. IX, s. 22; tłum. autor.

⁴¹ „La fede cattolica in questi trattati affatto é buttata per terra, mentre non gli é provista nissuna sicurezza con grandissimo scandalo ancora delle piú barbare nationi e delli stessi Moscoviti che alla cura della Religione sottopongono tutti l'interessi di stato, et ancor la vita propria. E pure si vantano i Signori Commissarii di haver ritrovato perciò un buon mezzo, acció il clero d'ambidue le Religioni trattino tra di loro l'unione e concordia. Vorrei saper da coloro, chi gli há data in questo punto la facultá Pontificia, acció li Articoli della santa fede habbino á moderare á talento loro, e quel che non si é potuto perfettionare da tanti gran Pontefici et Imperatori di riunire le Religioni Greca e Latina, essi tengono per cosa tanto leggiera che non possa seguire si facilmente; se non forse che volessero patire di vedere che la fede Cattolica fusse in Polonia cosi sottoposta alla Rutena, come poco avanti era quella superiore di questa”. A. Theiner, *Vetera Monumenta Poloniae...*, t. III, s. 514-515.

Kasztelan wołyński pragnął doprowadzić do zgody z Kozakami przeciwko Rosji i Szwecji. Pobyt poselstwa polskiego w Czehryniu zbiegł się ze śmiercią 27 lipca (6 VII) 1657 roku Bohdana Chmielnickiego. Władza hetmańska przeszła formalnie w ręce jego syna Jerzego, jednak w praktyce urząd hetmański pełnił jego opiekun Iwan Wyhowski. Nowy hetman z magnatem ruskim Jerzym Niemiryчем będą w najbliższych latach wywierali decydujący wpływ na sytuację polityczną i wyznaniową na Ukrainie. Iwan Wyhowski po 1654 roku był przeciwnikiem porozumienia z Rosją, obawiając się politycznego i ekonomicznego ograniczenia samodzielności Kozaczyzny. Po śmierci Bohdana Chmielnickiego Wyhowski i Niemiryч opowiedzieli się za ścisłym porozumieniem z Rzeczpospolitą. Zwrot polityczny przywódców kozackich oznaczał nie tylko zerwanie ugody perejaśławskiej, lecz również rozejmu w Niemieży. Zmieniło się również międzynarodowe położenie Rzeczypospolitej. We wrześniu 1658 roku Janowi Kazimierzowi w traktatach welawsko-bydgoskich za cenę zrzeczenia się lenna pruskiego udało się pozyskać elektora brandenburskiego. Rzeczpospolita ponownie stanęła przed konfliktem ze Szwecją i Rosją. Powróćmy jednak do głównego wątku zagadnienia – postawy Sylwestra Kossowa wobec problemu jurysdykcyjnej przynależności metropolii kijowskiej.

* * *

Problem jurysdykcyjnej przynależności metropolii kijowskiej w istotny sposób wpływał na stosunki unicko-prawosławne. Unicka diecezja pińska znalazła się w jurysdykcji arcybiskupa smoleńskiego Andrzeja Kwaśnińskiego Złotego. Metropolita unicki Antoni Sielawa powierzył mu to biskupstwo w tymczasowe administrowanie (1654 r.). Po zajęciu Pińszczyzny przez Kozaków archimandryta Tukalski ograniczył działalność unickiego arcybiskupa. Arcybiskup Andrzej Kwaśniński Złoty był skłonny przyjąć prawosławie, co wywołało powszechne obawy o unię wśród episkopatu łacińskiego⁴². Nuncjusz Vidoni pisał 20 października 1657 roku do kardynała Juliusza Rospigliosiego, iż “wielu z konieczności, nie mając jak się utrzymać, bało się i wracało do schizmy” Nuncjusz, dowiedziawszy się od biskupa wileńskiego Jana Dowgiały Zawiszy o masowym przechodzeniu unitów na prawosławie, napisał do administratora metropolii kijowskiej Gabriela Kolendy, “by zadbał z urzędu, aby ci pozostali przy unii”⁴³.

Zebrana w Byteniu kapituła bazylikańska w 1657 roku dyskutowała nad sposobami zachowania wiary unickiej na terenach zajętych przez Rosję. Archimandryta byteński Benedykt Terlecki zaproponował wezwanie wszystkich duchownych, którzy opuścili unię i przystąpili do prawosławia. Propozycja ta została odrzucona. Odrzucono również postulat arcybiskupa Kwaśnińskiego, zawarcia zgody z Cerkwią prawosławną. Tak daleko idące propozycje świadczą o masowości zjawiska, grożącego istnieniu Cerkwi unickiej. Ostatecznie kapituła bazylikańska zdecydowała się na pisanie listów do Jana Kazimierza, nuncjusza Vidoniego, biskupa wileńskiego Jana Dowgiały Zawiszy i innych z prośbą o obronę unii⁴⁴. Żądania unitów zostały chłodno przyjęte przez Jana Kazimierza i biskupów łacińskich

⁴² A. Mironowicz, *Prawosławie i unia...*, s. 140-142.

⁴³ Na urząd administratora metropolii kijowskiej Gabriel Kolendo został powołany przywilejem królewskim 27 września 1657 roku, *Monumenta Ucrainae Historica*, vol. III, s. 17-18. Gabriel Kolendo prosił Kongregację o potwierdzenie przez Stolicę Apostolską praw do metropolii kijowskiej. Kongregacja na posiedzeniu 21 marca 1658 roku poleciła nuncjuszowi zbadać problem i przesłać informację do Rzymu. *Acta*, vol. I, s. 269.

⁴⁴ J. Praszko, *De Ecclesiae Ruthena Catholica...*, s. 49; *ASD*, t. XII, s. 54. Por. list Benedykta Terleckiego do Kongregacji Propagandy Wiary z 9 marca 1657 roku, *Litterae basilianorum in terris Ucrainae et Bielarussiae*, vol. I (1601-1730) Romae 1979, s. 88-89.

w Rzeczypospolitej, albowiem problem unii był największą przeszkodą w negocjacjach z Rosją. Poza tym zaistniała potrzeba unormowania przez Jana Kazimierza spraw Cerkwi prawosławnej ze względu na nową sytuację wewnętrzną i zewnętrzną kraju. Na zmianę sytuacji wpływ miały przede wszystkim wydarzenia na Ukrainie. Nowy hetman Iwan Wyhowski, który jeszcze w październiku 1657 roku podpisał porozumienie z Karolem Gustawem, po klęskach Szwecji w wojnie z Rzeczpospolitą zmienił stanowisko i podjął rozmowy z królem⁴⁵.

Gwałtownie pogorszyły się stosunki kozacko-moskiewskie. Oprócz kwestii politycznych najistotniejszym problemem okazał się spór o jurysdykcyjną przynależność metropolii kijowskiej. Jeszcze Bohdan Chmielnicki 27 marca pisał do patriarchy Nikona, aby poparł on u cara starania metropolity Sylwestra Kossowa, by ten mógł używać tytułu "metropolity kijowskiego, halickiego i całej Rusi, egzarchy tronu konstantynopolitańskiego". Hetman kozacki przypominał w liście, iż car Aleksy Michajłowicz potwierdził starodawne prawa i przywileje metropolii kijowskiej. Chmielnicki zapewniał również o lojalności metropolity wobec cara, który nie mógł jej osobiście okazać, albowiem był zajęty sprawami Cerkwi w Rzeczypospolitej⁴⁶. Petycja Chmielnickiego do patriarchy pozostała bez odpowiedzi. Tymczasem pojawił się problem wyboru nowego metropolity, gdyż Sylwester Kossow zmarł niespodziewanie 25 kwietnia 1657 r. Hetman jako tymczasowego administratora metropolii polecił biskupa czernihowskiego Łazarza Baranowicza i wyznaczył termin wyboru metropolity na 27 sierpnia. Administratorem metropolii kijowskiej Chmielnicki mianował biskupa, który sakrę otrzymał zaledwie miesiąc przed śmiercią Sylwestra Kossowa. Na prośbę metropolity Kossowa Łazarz Baranowicz został wyświęcony w Jassach przez metropolitę suczawskiego Gedeona. Chirotonia w Jassach była podyktowana tym, by nie dopuścić patriarchy moskiewskiego do jakiegokolwiek w niej udziału. Wyświęcenie biskupa czernihowskiego odbyło się więc za pełną aprobatą metropolity Kossowa i Chmielnickiego⁴⁷. Chmielnicki nie doczekał się wyboru metropolity, zmarł bowiem 6 sierpnia. W tej sytuacji na wybór metropolity decydujący wpływ uzyskał jego następca, Iwan Wyhowski. Wyhowski przesunął wybór na 1 października 1657 roku i wezwał na elekcję wszystkich biskupów prawosławnych metropolii kijowskiej. Wykorzystując powstałe po śmierci hetmana Chmielnickiego i metropolity Kossowa zamieszanie, wojewoda rosyjski Andrzej Buturlin namawiał władzę Łazarza Baranowicza i archimandrytę peczerskiego Innocentego Gizela na przejście pod jurysdykcję patriarchy Nikona. Administrator metropolii, Baranowicz wyraził na to zgodę pod warunkiem akceptacji tej decyzji przez duchowieństwo kijowskie. Następnego dnia biskup Łazarz poinformował wojewodę, iż duchowieństwo wypowie się po pogrzebie hetmana⁴⁸. Ostatecznie do podjęcia decyzji o włączeniu metropolii kijowskiej do patriarchatu moskiewskiego nie doszło, albowiem 6 (16) grudnia 1657 roku metropolitą został wybrany kandydat Wyhowskiego, Dionizy Bałaban, biskup łucki, zwolennik utrzymania dotychczasowego statusu metropolii kijowskiej⁴⁹. Elekcja Dionizego Bałabana

⁴⁵ W. Konopczyński, *Dzieje Polski nowożytnej*, Warszawa 1986, t. II, s. 26.

⁴⁶ AZR, t. V, s. 98-99; M. Bendza, *Tendencje unijne...*, s. 148.

⁴⁷ Makarij, *Istoria Russoj Cerkwi*, t. XII, kn. III, s. 536-537. Łazarz Baranowicz był biskupem czernihowskim w latach 1658-1693, *PSB*, t. I, s. 273-274; N. F. Sumcow, *Łazar Baranowicz*, Kijew 1884.

⁴⁸ M. Bendza, *Tendencje unijne...*, s. 150; W. Ejgorn, *O snoszenijach małorossijskiego duchowienstwa s moskowskim prawitielstwom w carstwowanije Aleksieja Michajłowicza*, "Cztienija Impieratorskoj Obszczestwiennoj Istorii i driennostej Rossijskich", kn. II, Moskwa 1893, s. 101-102.

⁴⁹ Dionizy Bałaban sakrę biskupią otrzymał z rąk metropolity Sylwestra Kossowa w Chełmie w lutym 1650 roku i został ordynariuszem diecezji chełmsko-bełskiej. Po otrzymaniu przez unitów 20 lutego 1652 roku przywileju na biskupstwo chełmskie, Dionizy Bałaban zmuszony był walczyć o swoje prawa z władzą unickim Jakubem Suszą. Po śmierci biskupa łuckiego, Józefa Czaplica, Dionizy Bałaban objął jego katedrę i pozostawał na niej aż do wyboru na godność metropolity

odbyła się za zgodą Jana Kazimierza. Świadczy o tym relacja Stanisława Bieniewskiego, dana królowi w lutym 1658 roku. "Od metropolity kijowskiego O. Bałabana, który przeniesiony został z władcy łuckiego do tej godności, otrzymałem listy pełne dobrej nadziei. Bardzo użyteczny będzie na tym stanowisku i dobrze przysłuży się Ojczyźnie. Uznałem bez jego zgody, że będzie dobrze, jak obejmie ten urząd i w tym jego upewnić mam nadzieję"⁵⁰.

Kandydat hetmana Wyhowskiego uzyskał zatwierdzenie na stanowisku metropolity przez patriarchat konstantynopolitański w marcu 1658 roku. Nominacja wzmocniła niezależne tendencje wśród wyższej hierarchii cerkiewnej. Podczas narady w Perejasławiu Dionizy Bałaban odrzucił propozycję posła moskiewskiego okolicznego, Bohdana Matwiejewicza Chitrowa, przejścia pod jurysdykcję patriarchy Nikona tłumacząc, iż "od czasów chrztu Rusi metropolici kijowscy wszyscy po kolei przyjmowali błogosławieństwo od patriarchów konstantynopolitańskich; również i ja bez pozwolenia tegoż patriarchy nie mam prawa podporządkować się patriarsze Nikonowi"⁵¹. Postawa metropolity kijowskiego legła u źródeł porozumienia hadziackiego. Komisarze królewscy, prowadzący pertraktacje z Kozakami, dobrze rozumieli złożoność sytuacji wyznaniowej na Ukrainie oraz postawę Dionizego Bałabana, który kontynuował politykę Sylwestra Kossowa obrony niezależności metropolii kijowskiej.

KAMUNIKAT.ORG

kijowskiego. Makarij, *Istorija Ruskoj Cerkwi*, t. XII, s. 30-34; M. Hruszewśkyj, *Istorija Ukrajiny-Rusy*, t. VIII, cz. 3, s. 262-263; *PSB*, t. I, s. 248-249.

⁵⁰ *Relazione delle cose d'Ukraina del S. Biniewski, ASV, Nunz. Pol.*, vol. 68, f. 107; Tłum. autor. "Dal Metropolia di Kiovia Padre Balabano che é stato trasferito dall' Vadicato di Lutzko á quella dignitá ho ricevuto lettere piene della medesima speranza. Molto utimente ha ottenuto quest huomo quel Posto, e spero fará gran bene per la Ptria, e l' ho dispasto á quel luogo contro sua vogla, má conoscono che quella dignitá poteva operar meglio, e nella sua lettera mi da gran speranza non potendo elli medesimo scrivere a V[ostr]a Maesta (...)"

⁵¹ Cyt. za M. Bendzą, *Tendencje unijne...*, s. 152.